

Ks. Erwin MATEJA*

TEOLOGICZNA ODNOWA ZNAKÓW W EUCHARYSTII

Treść: Wstęp; 1. Znakowy charakter osoby sprawującej Eucharystię; 2. Znakowa wymowa miejsca sprawowania Eucharystii; 3. Teologiczna wymowa wybranych elementów Mszy świętej; Streszczenie; Summary: The theological restoration of the signs in the Eucharist.

Słowa kluczowe: znak liturgiczny, osoba sprawująca Eucharystię, miejsce celebracji, elementy Mszy świętej.

Key words: liturgical sign, celebrant of the Eucharist, place of celebration, elements of the Mass.

Wstęp

Konstytucja o liturgii świętej uczy, że na obecnym etapie historii zbawienia Chrystus wykonuje swój urząd kapłański poprzez liturgię. W niej pod osłoną znaków widzialnych i skutecznych uświęca Kościół i jednocześnie wraz z nim uwielbia Boga (por. KL 7). Znakowość liturgii dotyczy zarówno jej

* Ks. dr hab. Erwin Mateja prof. UO jest liturgistą. Należy do prezbiterium Kościoła opolskiego. Od 1989 r. wykładał liturgikę w WSD Śląska Opolskiego w Nysie oraz w Diecezjalnym Instytucie Pastoralnym w Opolu – filii KUL. W 1994 r. został adiunktem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, a sześć lat później dyrektorem Instytutu Liturgii, Muzyki i Sztuki Sakralnej tego wydziału oraz kierownikiem Katedry Liturgiki, Hagiografii i Obrzędowości. W zasięgu jego zainteresowań są: historia liturgii na Śląsku, posoborowa reforma liturgii, także kult świętych oraz liturgika pastoralna, zwłaszcza jej wymiar teologiczny. Jest autorem książek, m.in.: *Fons et culmen. Liturgiczna działalność ks. Wacława Schenka (1913-1982)*, Opole 1997, *Śląski kalendarz liturgiczny*

wymiaru zstępującego, jak i wstępującego. Dlatego słusznie się mówi, iż w liturgii wszystko jest znakiem. Ona ze swej natury jest światem świętych znaków¹.

Historia kształtowania się obrzędów liturgicznych pokazuje, że z biegiem lat czytelność znaków, zwłaszcza tych tworzonych i wprowadzanych do liturgii przez ludzi Kościoła, traciła na znaczeniu. Zacieśniał się ich sens i wymowa. Dlatego wielokrotnie były podejmowane wysiłki Kościoła na rzecz odnowy liturgii w myśl zasady *liturgia semper reformanda*. Przejawem takiego działania jest wydana ponad 50 lat temu Konstytucja *Sacro-sanctum Concilium*. W niej ojcowie soborowi pouczali, że *sprawowanie Eucharystii, podobnie jak cała liturgia, dokonuje się przez dostrzegalne znaki, które podtrzymują, umacniają i wyrażają wiarę. Dlatego należy bardzo starannie dobierać i łączyć te formy i elementy przez Kościół zaproponowane, które z uwagi na uwarunkowania osób i miejsc, bardziej sprzyjają czynnemu i pełnemu uczestnictwu wiernych oraz służą ich duchowemu dobru* (KL 20).

Czas, jaki minął od wydania tego pierwszego dokumentu Soboru Watykańskiego II pokazuje, że dokonano wiele w aspekcie wychowania, zarówno duchownych jak i wiernych, do poprawnego rozumienia i uczestnictwa w liturgii poprzez przybliżanie odnowionej teologii znaków liturgicznych. Miało to miejsce zwłaszcza w pierwszym okresie wprowadzania soborowej odnowy liturgii, w związku z edycją nowych ksiąg liturgicznych. Ponieważ w wysiłkach tych nie wolno ustawać, niech więc także niniejsze przedłożenie wpisze się w proces teologicznego pogłębienia rozumienia znaków stosowanych w Eucharystii. Domagają się one bowiem nieustannego poznawania. Nie wszystkie są naturalne, klarowne i czytelne. Niektóre z nich są obciążone historią, także świadectwem kultury czasu, lub pochodzą z umowy społecznej. W związku z tym występują trudności w ich precyzyjnym rozumieniu².

1. Znakowy charakter osoby sprawującej Eucharystię

Mówiąc o osobach sprawujących Eucharystię i ich roli rozumianej znakowo, jest rzeczą zrozumiałą, że na pierwszym miejscu jest Chrystus. W Nim *dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego* (KL 5). Choć misterium zbawienia ludzi dokonane przez wcielonego Syna Bożego, który przyszedł, by dać siebie na okup za wielu (Mt 26,28), jest wydarzeniem jednorazowym, to jednak,

świętych. Geneza i rozwój do czasu reformy papieża Piusa X, Opole 2006, oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych.

¹ C. Vagaggini, *Initiation théologique à la liturgie*, Paris 1959, t. I, s. 25

² Por. J. Stefański, *Liturgia w odnowie*, Gniezno 2000, s. 358.

z Jego woli, jest ono kontynuowane w liturgii pod osłoną znaków. Misterium paschalne było dziełem Chrystusa, jedyne go pośrednika między Bogiem i ludźmi. Jako arcykapłan nadal pełni tę rolę w liturgii. Jest bowiem jej podmiotem, można rzec jej głównym celebrazem.

Soborowa odnowa liturgii zaakcentowała jej chrystocentryczny wymiar. Podkreśliła wieloraką obecność Chrystusa w liturgii, w której jest przede wszystkim żywym znakiem samego Boga, *jest obrazem Boga niewidzialnego* (Kol 1,15). Konstytucja o liturgii wyjaśnia, że Chrystus *jest obecny w ofierze Mszy św., czy to w osobie odprawiającego, (...) czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. (...) jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy* (KL 7). To właśnie ten poprawny chrystocentryzm liturgii Eucharystii sprawił, że przestała ona być sprawowana po Soborze Watykańskim II przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, co wcale nie oznaczało przekreślenia kultu Eucharystii poza Mszą św. Dowodem na to są dalsze prace Kongregacji Kultu Bożego, które zaowocowały instrukcją *Eucharisticum misterium* z 25 maja 1967 roku³ oraz posoborową księgą liturgiczną *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą* z 21 czerwca 1973 roku⁴.

Kapłaństwo hierarchiczne każe nam też zauważyć znakową rolę biskupa i prezbitera. Biskup, partycypując w kapłaństwie Chrystusa w stopniu najwyższym, jest tym samym, z ludzkiego punktu widzenia, głównym kapłanem, czyli liturgiem⁵. Podkreśla to Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego, gdy mówi, że *wszelką prawowitą celebracją Eucharystii kieruje biskup osobiście albo przez prezbiterów, swoich współpracowników*⁶. Szczególne znaczenie dla Kościoła lokalnego mają te celebracje, które biskup sprawuje w kościele katedralnym w otoczeniu prezbiterów, diakonów i wiernych. Taki model koncelebracji znamy z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Koncelebracja bez biskupa nie była znana w Kościele łacińskim. Wprowadzenie przez Sobór Watykański II koncelebracji bez biskupa (por. KL 57) jest więc dla prawodawstwa zachodniego czymś zupełnie nowym. Stara praktyka Kościoła zachodniego dopuszczająca jedynie koncelebrację

³ Kongregacji Kultu Bożego, Instrukcja *Eucharisticum misterium*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 22(1967), s. 221-243.

⁴ Polska wersja tej książki różni się układem i podziałem na rozdziały. Została też ubogacona o własne obrzędy procesji na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, *Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1985; zob. R. Pierskała, *Pozamszalny kult Chrystusa w Eucharystii w posoborowej reformie liturgicznej*, Opole 2008.

⁵ C. Vagaggini, *Der Bischof und die Liturgie*, Concilium 1(1965), s. 76.

⁶ OWMR nr 92.

z biskupem jako głównym celebransem, oznaczała jego jedność w kapłaństwie z prezbiterami⁷. Na tę tradycję powołują się dziś teologowie z Europy zachodniej, którzy po latach praktykowania koncelebry bez biskupa, dość zdecydowanie są jej przeciwni.

Historia Kościoła pokazuje, że o ile znakowy charakter biskupa w celebrowanej liturgii był zasadniczo stały, to zupełnie inaczej miała się rzecz z osobą prezbitera. W tej kwestii widać wyraźny proces ewolucyjny. W pierwszych wiekach biskup sam wykonywał funkcje kapłańskie⁸. Prezbiterzy tworzyli jego prezbiterium. Działali na polecenie swego biskupa. Rozwój chrześcijaństwa, zarówno demograficzny, jak i geograficzny, gdy zaczęło ono docierać na tereny wiejskie, odległe od metropolii, stworzył nowe potrzeby duszpasterskie. Gdzie nie było biskupa, funkcję celebransa liturgii, spełniał prezbiter na mocy święceń. On stał się przewodniczącym zgromadzenia liturgicznego. Działal *in persona Christi*. Celebrując liturgię, miał nie tyle wyrażać swoją osobistą pobożność, przeciwnie, swoimi słowami i gestami miał skutecznie włączać uczestników w dzieło uwielbiania Boga i uświęcania siebie.

Współcześnie nauka Kościoła głosi, że *prezbiter, który na mocy święceń posiada w Kościele świętą władzę składania Ofiary w osobie Chrystusa, na tejże podstawie przewodniczy tu i teraz zgromadzonemu ludowi, kieruje jego modlitwą, głosi mu orędzie zbawienia oraz jednoczy ze sobą lud w składaniu Ofiary Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym; rozdaje braciom Chleb życia wiecznego i razem z nimi go spożywa. Kiedy więc celebruje Eucharystię, winien służyć Bogu i ludowi z godnością i pokorą, a sposobem zachowania się i wypowiedzania Bożych słów ukazywać wiernym żywą obecność Chrystusa*⁹. To ostatnie zdanie daje podstawę do mówienia o *sztuce celebrowania – ars celebrandi*. O wadze problemu pisał między innymi wieloletni ceremoniarz papieski, dla którego piękno liturgii jest kluczową kwestią¹⁰.

Również dla dzisiejszych prezbiterów musi to być rzecz ważna, bowiem ich styl celebracji ma pomóc wiernym odczytać teologię licznych znaków liturgicznych, które wykonuje. Dobrze opracowanie na temat symboliki obecnej w celebracji eucharystycznej, a wykonywanej głównie przez celebransa, zawdzięczamy m.in. gnieźnieńskiemu liturgiście, ks. Jerzemu Stefańskiemu¹¹.

⁷ J. Pascher, *Bischof und Presbyterium*, Concilium 1(1965), s. 84.

⁸ A.L. Szfrański, *Kapłaństwo hierarchiczne i kapłaństwo wiernych w sprawowaniu liturgii Kościoła*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań-Warszawa-Lublin 1967, s. 100.

⁹ OWMR 94.

¹⁰ Zob. P. Marini, *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*, Pelplin 2007.

¹¹ Zob. J. Stefański, dz. cyt., s. 356-368.

W odnowionej liturgii jest bardzo ważne rozumienie, zarówno przez księdza jak i wiernych, teologii znaków liturgicznych, np. ręki celebransa. Wierni widzą rękę kapłana, która czyni znak krzyża, uderza się w pierś, rozdaje Komunię św., widzą ręce wyciągnięte poziomo, ręce złożone i rozłożone, a także podnoszące postacie eucharystyczne. Jest to gest oranta, gest błogosławiący, rozdzielający, także epikletyczny. Ważna jest teologia głosu¹², który jest niezbędny w proklamacji słowa, zwłaszcza słowa Bożego. Dotyczy to nie tylko prezbitera, ale wszystkich, którzy w liturgii czytają teksty biblijne i wypowiadają teksty liturgiczne oraz śpiewają pieśni. Żywe słowo celebransa jest gwarancją właściwej komunikacji liturgicznej¹³. Przewodniczący celebracji winien także poprawnie wykonywać postawy i gesty. Tak owocnie formuje swoich wiernych. Na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia. Ciągłe realnym niebezpieczeństwem jest pośpiech, brak refleksji i samowola.

2. Znakowa wymowa miejsca sprawowania Eucharystii

Liturgia eucharystyczna w pierwszych trzech wiekach była sprawowana, przez pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, w prywatnych domach. Ten fakt pomagał uczestnikom zrozumieć i odczuć familijny charakter uroczystości, w której istotna była wspólnota, zgoda i przyjaźń. Są to cechy, które powinny także dziś charakteryzować wspólnoty parafialne. Trudniej jest to osiągnąć w dużych kościołach, w których jest duża anonimowość.

Od edyktu mediolańskiego z 313 roku, który zakończył okres prześladowań, chrześcijanie zaczęli wznosić wspaniałe budowle sakralne w stylu bazylikowym, w których sprawowano liturgię. Ołtarz przestawał pełnić rolę stołu eucharystycznego, wokół którego gromadzi się cała wspólnota. Zaczął stawać się raczej stołem ofiarnym, do którego dostęp mieli tylko duchowni¹⁴. Z tego powodu wierni świeccy stawali się coraz bardziej widzami wspaniałego widowiska liturgicznego¹⁵.

Kolejne wieki wylansowały modele kościołów o długim i wąskim prezbiterium, z ołtarzem głównym usytuowanym coraz dalej od ludzi. Do tego dołączono liczne ołtarze w bocznych kaplicach, które stawały się miejscami sprawowania licznych mszy prywatnych. Pierwotna symbolika jednego ołtarza w kościele w myśl zasady: jeden Chrystus, jeden ołtarz

¹² Tamże, s. 362.

¹³ Tamże, s. 363.

¹⁴ H.J. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*, Opole 1999, s. 186.

¹⁵ W. Schenk, *Udział ludu w ofierze Mszy świętej. Zarys historyczny*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, dz. cyt., s. 214.

została zaciemniona. Epoka klasycystyczna wprowadziła do kościołów jeszcze balkony, przez co mocniej podkreślono, że tak ukształtowana przestrzeń sakralna służyła celebrowaniu Mszy św., która była swoistym świętym teatrem, widowiskiem¹⁶. Tak ukonstytuowana przestrzeń celebracyjna zatraciła pierwotne znaczenie bycia znakiem gromadzenia się wspólnoty ludzi wierzących wokół ołtarza, by celebrować Eucharystię. Nie dziwią więc postulaty pionierów ruchu liturgicznego, zwłaszcza od połowy XIX w., którzy chcieli ten stan rzeczy zmienić. Przywrócić czytelność znaków liturgicznych.

Benedyktyn o. Lambert Beauduin nie traktował liturgii jako świętego widowiska, ale jako modlitwę całego Kościoła. Ten pragmatyczny teolog swoje sugestie, dotyczące odnowy liturgicznej, ujawnił na kongresie w Mechelen w 1909 r. Tam wygłosił referat pt. *La priere de l'Eglise*. Mówiąc o liturgii jako modlitwie Kościoła podkreślił jeden z jej nurtów, mianowicie nurt laudatywny. Ten kongres uważa się za narodziny klasycznego ruchu liturgicznego. On nadał nową orientację duszpasterską, mianowicie rozpoczął proces demokratyzacji liturgii przez uaktywnianie członków zgromadzenia liturgicznego w celebracji Wielkiej Tajemnicy Wiary¹⁷. Finałem tego procesu jest soborowa konstytucja *Sacrosanctum Concilium*. Realizacja jej zaleceń zaowocowała między innymi wydaniem *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*. Tam zamieszczono rozdział poświęcony urządzeniu prezbiterium. Obejmuje on nr. 295-310. Dzięki tym jednoznacznym wskazaniom, zasadniczo, miejsce sprawowania Eucharystii jest zorganizowane właściwie. Przez to posiada poprawną znakową wymowę.

Do istotnych i jednocześnie niezbędnych elementów wnętrza kościoła, potrzebnych do celebrowania Eucharystii, należy ołtarz. Był on zawsze znakiem samego Chrystusa, zarówno jako znak Jego ofiary krzyżowej, jak też jako *stół Pana* (1Kor 10,21), do którego zaproszony jest Lud Boży. Z tego stołu wspólnota przyjmuje pokarm na życie wieczne. Ołtarz jest także ośrodkiem dziękczynienia, które się spełnia przy sprawowaniu Eucharystii¹⁸.

Ołtarz jako miejsce uobecniania ofiary krzyżowej wcielonego Syna Bożego staje się stołem uczty z Ciała i Krwi Chrystusa. Ta oczywista konstatacja koliduje wyraźnie z pewnymi akcentami we współczesnej refleksji teologicznej, która pragnie widzieć w ołtarzu nie tyle *miejsce ofiary*, ile *stół uczty*. Takie myślenie ma praktyczne następstwa. Neguje się bowiem ołtarze kamienne, a preferuje ołtarze przypominające stół, czyli drewniane,

¹⁶ P. Sczaniecki, *Msza po staremu się odprawia*, Kraków 1967, s. 124.

¹⁷ B. Nadolski, *Liturgika*. t. I, *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 58.

¹⁸ OWMR 296.

na czterech nogach. Takie zawężone spojrzenie na ołtarz nie ma oparcia w tradycji i jest sprzeczne z teologią nowych obrzędów poświęcenia kościoła i ołtarza. Ten obrzęd bardzo mocno podkreśla obie jego funkcje¹⁹. Przepisy Kościoła mówią jasno, że ze względu na znaczenie symboliczne, mensa ołtarza stałego powinna być kamienna i to z kamienia naturalnego²⁰, a on sam winien być zbudowany w pewnym oddaleniu od ściany, aby łatwo można było obchodzić go dookoła i celebrować przy nim w stronę ludu²¹.

Drugim istotnym miejscem podczas celebracji Mszy św. jest ambona. Słusznie jest ona nazywana stołem słowa. Na niej proklamuje się słowo Boże. Ambony zawsze służyły przede wszystkim głoszeniu kazań. Dawniej z powodu braku nagłośnienia były lokalizowane wysoko, przy jednym z filarów kościoła, dość daleko od prezbiterium. Z ambony podawano ogłoszenia, czytano zapowiedzi przedmałżeńskie, czasem także wygłaszano podziękowania, i dokonywano rehabilitacji. Te czynności, przed soborem, zasadniczo, miały miejsce poza mszą św., przed jej rozpoczęciem, albo po jej zakończeniu. Wierni przychodzili przed kazaniem. Zwykle ono budziło dużą ciekawość. Mniejsza ciekawość towarzyszyła celebracji mszalnej, ponieważ ta dokonywała się w języku łacińskim²².

Posoborowe prawo liturgiczne stanowi, aby miejsce proklamacji słowa Bożego było artystycznie zaprojektowane i wykonane w jednolitym stylu całego prezbiterium. Ta jedność powinna podkreślać związek ambony z ołtarzem, ponieważ obydwa miejsca odpowiadają dwom częściom Mszy św., mianowicie liturgii słowa i liturgii eucharystycznej. One zaś ściśle łączą się ze sobą. Stanowią jeden akt kultu (por. KL 56).

W kościele powinna być tylko jedna, stała ambona, a nie przenośny pulpit. Zgodnie z przepisami, z ambony czyta się czytania biblijne, wybrzmiewa psalm responsoryjny, orędzie wielkanocne, wygłasza się homilię i można podać intencje modlitwy powszechnej²³. Nie jest więc ambona miejscem, z którego rozpoczyna się obrzędy wstępne, bo te powinny się rozpocząć z miejsca przewodniczenia. Ono zaś, według przepisów, ma się znajdować u szczytu prezbiterium. Przewiduje się jednak odstępstwo od tej zasady, jeśli tabernakulum znajduje się na środku za ołtarzem albo, jeżeli utrudniony byłby kontakt z wiernymi ze względu na dużą odległość. Ta druga sytuacja występuje zwłaszcza w tych kościołach, które zostały wybudowane przed Soborem Watykańskim II. Ich adaptacja do wymogów odnowionej liturgii nastęrcza sporo kłopotów. Nie zmienia to zasady,

¹⁹ H.J. Sobeczko, dz. cyt., s. 203.

²⁰ OWMR 301.

²¹ Tamże, 299.

²² P. Sczaniecki, dz. cyt., s. 107.

²³ OWMR 309.

że tam, gdzie to możliwe, krzesło przewodniczącego celebracji powinno uwydatniać jego funkcję przewodniczącego zgromadzenia i kierującego modlitwą²⁴.

W odpowiednim urządzeniu przestrzeni sakralnej jest czytelna hierarchiczna struktura zgromadzenia liturgicznego. Znaczenie osoby przewodniczącego wybrzmiewa w modlitwie błogosławieństwa katedry biskupa oraz krzesła prezbitera. Modlitwa benedykcyjna podkreśla funkcję przewodniczenia, która obejmuje kierowanie modlitwami i służenia braciom przez nauczanie i wprowadzanie uczestników liturgii w misterium paschalne Chrystusa, sakramentalnie uobecniane, zwłaszcza w celebracji mszalnej²⁵.

Troska o znakową wymowę ważnych miejsc w przestrzeni sakralnej domaga się też odpowiednio przygotowanego miejsca przeznaczonego dla wiernych, zarówno w wymiarze praktycznym, jak też symbolicznym. Ono powinno być tak zorganizowane, by ułatwiało wizualny kontakt z kapłanem i podkreślało jedność wspólnoty. W tej przestrzeni *wybrzmiewa* kapłański charakter Ludu Bożego. Członkowie zgromadzenia liturgicznego wraz z jego przewodniczącym, zatem wyświęconym szafarzem, są celebransami liturgii. Tak rozumiane zgromadzenie ukazuje równość wszystkich w wymiarze dziecięstwa Bożego. Zabezpiecza też przed sztucznym podkreślaniem przywilejów osób prywatnych²⁶.

3. Teologiczna wymowa wybranych elementów Mszy świętej

Celebrację Mszy św. rozpoczyna procesja kapłana i asysty, której towarzyszy odpowiedni śpiew. Jeżeli ta procesja ma być znakiem pielgrzymującego Kościoła, który jest w drodze do domu Ojca (por. 2Kor 5,1), to nie powinno być tylko krótkim przejściem z zakrystii, która znajduje się najczęściej przy samym prezbiterium. Jej pełniejszy znak ukaże się, gdy procesja rozpocznie się w drzwiach kościoła i pośród zebranego ludu Bożego, przez główną nawę, podąży do prezbiterium. Poprawnie ukształtowana procesja stanowi swego rodzaju pouczenie, że do świątyni przybywa Chrystus Pan. Jego znakiem jest krzyż procesyjny, ale także niesiony Ewangeliarz, z którego wybrzmi słowo Mistrza z Nazaretu. Jego znakiem są również płonące świece. One przypominają, że Jezus jest Światłem świata. Dymiąca kadzielnica, towarzysząca procesji, symbolizuje uwielbienie, jakie się Jemu

²⁴ Tamże, 310.

²⁵ Zob. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, t. 2, nr 897.

²⁶ OWMR 311.

należy. Znakiem osobowym Chrystusa jest kapłan. On zamyka procesję i będzie działał „in persona Christi”, ponieważ jest z Nim sakramentalnie utożsamiony²⁷.

W ramach obrzędów wstępnych jest wymowny gest ucałowania ołtarza przez przewodniczącego celebracji. Ołtarz to szczególny znak Chrystusa. Jest miejscem spełniania Jego Najświętszych tajemnic. Stanowi swoisty zwornik całego zgromadzenia wiernych²⁸.

Znak krzyża czyniony na początku Eucharystii jest najkrótszym wyznaniem wiary w Trójcę Przenajświętszą. Jest także przypomnieniem sakramentu chrztu, który został nam udzielony w imię trzech Osób Boskich i wprowadził w żywą łączność z Nimi. Ochrzczeni są uzdolnieni, przez udział w kapłańskim posłannictwie Chrystusa, do celebrowania Eucharystii. Mają prawo, zaszczyt i obowiązek uczestniczyć w jej celebracji w sposób pełny przez komunie sakramentalną²⁹.

Przepisy mówią, że po pozdrowieniu ludu, przewodniczący, albo diakon lub osoba świecka, więc komentator, może w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych w treść Mszy św. danego dnia³⁰. W praktyce parafialnej najczęściej czyni to przewodniczący celebracji mszalnej. On jako swoisty *gospodarz* zaprosi swoich parafian do słuchania słowa Bożego i czynnego udziału we mszy św. Taki udział wyrazi się w śpiewie, żywych dialogach liturgicznych, zgodnym zajmowaniu określonych postaw i wykonywaniu poprawnie gestów, oraz w otwarciu się, by razem z Chrystusem stać się miłą ofiarą Ojcu niebieskiemu. Podobne przesłanie winno być zawarte w komentarzach wygłaszanych np. podczas mszy związanej z udzieleniem sakramentu bierzmowania czy święta patronalnego jakiejś wspólnoty.

Kolejny element Mszy św. to akt pokuty. On w odnowionej liturgii jest akcją społeczną całego zgromadzenia. Jest przygotowaniem wspólnoty do godnego i owocnego słuchania słowa Bożego oraz złożenia Najświętszej

²⁷ T. Schnitzler, *Was die Messe bedeutet. Hilfen zur Mitfeier*, Freiburg 1977, s. 58.

²⁸ Instrukcja *Eucharisticum misterium*, nr 24. Problem pojawia się w sytuacji, kiedy Mszę koncelebruje duża liczba księży. Wtedy część z nich już przed rozpoczęciem liturgii zajmuje miejsce w ławkach, nie biorąc udziału w procesji i nie całując ołtarza. Znika tym samym teologiczne znaczenie tego znaku.

²⁹ J. Janicki, *Obrzędy liturgii Mszy świętej*, w: *Mysterium Christi*, t. 3, *Msza święta*, red. W. Świerzawski, Kraków 1992, s. 221.

³⁰ OWMR 50. Niestety, dość często, i nierzadko przez wysoko postawionych hierarchów Kościoła w Polsce, jest lekceważona ważna przestroga, że „niekiedy uroczyste powitania, podziękowania wygłaszane podczas bardziej uroczystych liturgii, przybierają postać akademii nie licujących z powagą Najświętszej Ofiary, której centrum jest sam Chrystus”, zob. II Polski Synod Plenarny (1991-1999), *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Pallottinum 2001, nr 64.

Ofiary. Podczas tego obrzędu uczestnicy celebracji uznają swoją grzeszność przed Bogiem i przed braćmi i siostrami. Ma też uświadomić, zwłaszcza pierwsza wersja aktu pokuty, że grzech ma charakter społeczny. Pełne pojednanie nie może tego aspektu pomijać.

Po wezwaniu przewodniczącego musi być chwila milczenia. Jej zadaniem jest umożliwienie uczestnikom liturgii uświadomienia sobie tego, za co chcę Boga i ludzi przeprosić. Niestety księża o tej ciszy często zapominają. Należy dowartościować czwartą formę aktu pokuty, czyli niedzielne pokropienia wodą święconą. Aspersja jest wspomnieniem chrztu świętego i jego związku z Eucharystią. Jest także okazją, by uświadomić, że każdy grzech jest złamaniem zobowiązań chrzcielnych.

Posoborowa odnowa liturgiczna odnośnie do liturgii słowa zaowocowała obfitym stołem słowa Bożego zastawionym dla wiernych (KL 51). Ten bardzo teologicznie poprawny akt spowodował przygotowanie nowego lekcjonarza i to w taki sposób, by wierni mogli w ciągu roku zapoznać się z najważniejszymi fragmentami orędzia zbawienia. Intronizacja Ewangeliarza, przez uroczyste wniesienie go w procesji, szczególnie mocno podkreśla szacunek dla słowa Bożego.

Odnowiona liturgia słowa potrzebuje dobrze uformowanych lektorów i psalterzystów. Ich formacja jest wyrazem troski o owocną proklamację orędzia zbawienia. Nie należy angażować zbyt młodych ludzi, którzy nie rozumieją sensu czytania, a swoją posługę traktują jako wyczytanie, możliwie poprawnie, słów tekstu natchnionego. Osoba przechodząca mutację niejednokrotnie powoduje irytację słuchaczy. Lektorami winni być dorośli parafianie, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Oni potrafią swoim czytaniem oddać ducha i istotę perykopy.

Przepisy liturgiczne mówią, że gdy nie ma ustanowionego lektora, do wykonywania czytań biblijnych winny być upoważnione inne osoby świeckie, nadające się do pełnienia tej funkcji, tzn. starannie przygotowane, ażeby wierni, słuchając natchnionych czytań, przyjęli z miłością żywe słowo Boga³¹.

Znaczenie słowa Bożego podkreślili ojcowie soborowi zapisem polecającym, by homilia była integralną częścią liturgii słowa. Wtedy wierni, z biegiem roku liturgicznego, poznają w świetle tekstów świętych i utrwala tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego (KL 52). Wierni, w wielu przypadkach prezentują niski poziom wiedzy teologicznej. Głoszone homilie nie mogą się ograniczać do wyjaśnienia tekstu biblijnego. Winny przypominać podstawowe prawdy wiary, które staną się fundamentem życia moralnego słuchaczy. Pojawiają się postulaty powrotu do kazań

³¹ J. Janicki, dz. cyt., s. 101.

katechizmowych. Może lepiej wiedzę religijną uzupełniać przez różne formy katechezy parafialnej, nie tylko do dzieci i młodzieży, ale także dla starszych.

Prawo liturgiczne zachęca, aby podczas liturgii słowa były chwile milczenia. Chodzi o to, by wierni mogli pod wpływem Ducha Świętego przyjmując słowo sercem i przygotować na nie odpowiedź przez wiarę i modlitwę, która będzie jej wyrazem³². Takie chwile ciszy są pożyteczne w akcie pokuty, po wezwaniu *módlmy się* przed kolektą, także po homilii oraz po przyjęciu Komunii św. Nie jest to jednak praktyka powszechna, zwłaszcza gdy idzie o milczenie po homilii. Czasem dziwi, że podczas transmisji telewizyjnych uroczystych celebracji z udziałem biskupa, po homilii od razu wybrzmiewa wyznanie wiary.

Ostatnim elementem liturgii słowa jest modlitwa powszechna. Przywrócono ją w celebracji mszalnej zgodnie z zaleceniami Soboru Watykańskiego II³³. Jest ona też nazywana modlitwą wiernych. Ta nazwa wskazuje, że wezwania tej modlitwy powinni wypowiadać sami wierni. Do przewodniczącego należy wygłoszenie zachęty i modlitwy końcowej.

Czasem opuszcza się modlitwę powszechną. Częściej jednak mnoży się ilość wezwań. Nie zawsze też jest właściwa ich jakość. Prawo liturgiczne jasno mówi, że minimalna ilość wezwań powinna objąć cztery intencje³⁴. Natomiast episkopat polski określił, że nie może ich być więcej niż sześć³⁵. Teologiczna jakość wezwań pozostawia wiele do życzenia. Istnieją liczne propozycje tych modlitw. Często są one przygotowywane przez przypadkowe gremia niekompetentnych ludzi. Korzystanie z tych pomocy musi być krytyczne. Ale też nie wolno formułować wezwań, które stają się formą pouczenia, wyznaniem wiary, komentarzem politycznym czy pouczaniem Boga³⁶. W modlitwie powszechnej należy uwzględnić następujące intencje: za Kościół, za rządzących i o zbawienie całego świata, za doświadczonych trudnościami i za miejscową wspólnotę³⁷.

Liturgię eucharystyczną rozpoczyna obrzęd przygotowania darów ofiarnych. Jest on bogatszy niż by to sugerowała jego nazwa. Obejmuje bowiem przygotowanie ołtarza, darów i wiernych do złożenia ofiary i współofiarowania siebie z Chrystusem³⁸. Zatem początek tej części koncentruje

³² Tamże, s. 56.

³³ Zob. H. Boliński, *Oratio communis seu fidelium*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, dz. cyt., s. 294-310.

³⁴ OWMR 70.

³⁵ Episkopat Polski, *Wskazania po ogłoszeniu nowego wydania «Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego»* (9.03.2005), nr 26.

³⁶ T. Schnitzler, *Was die Messe bedeutet*, Freiburg 1990, s. 112.

³⁷ OWMR 70.

³⁸ B. Mokrzycki, *Gody Baranka. Rozważania o Mszy świętej*, Warszawa 1986, s. 125n.

się na przygotowaniu *stołu Pana* (1Kor 10,21), który, podobnie jak stół w domu gromadzi, jednoczy, uczy, daje radość bycia razem i karmi³⁹. Dlatego ołtarz jest najważniejszym miejscem w kościele. Tak go postrzegano już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Jego świętość nie wypływa z faktu, że od XVI w. umieszczono na nim tabernakulum, ale z tego, że na nim zostanie sakramentalnie uobecniona krzyżowa ofiara Chrystusa⁴⁰.

Ołtarz jest stołem ofiary wcielonego Syna Bożego, która zaowocuje uczcą z Jego Ciała i Krwi. Lud Boży po liturgii słowa, która pogłębiła wiarę jej uczestników, całą swą uwagę koncentruje na ołtarzu⁴¹. Ten ołtarz odpowiednio się przygotowuje. Przynosi się wszystko, co jest konieczne do dalszej celebracji. Do tej pory ołtarz był pusty.

Nie jest właściwym stawianie mszału na ołtarzu przed mszą św. Nie jest też stosowne dekorowanie ołtarza kwiatami tak, że one zasłaniają przewodniczącego. Na początku obrzędu przygotowania darów przynosi się na ołtarz korporał. Na rozłożonym korporale ustawia się patenę z hostią i komunikantami do konsekracji, także kielich. Ministranci przynoszą wino i wodę w ampułkach. Teraz też ustawia się na ołtarzu mszał.

Nie wolno rozpocząć czynności związanych z przygotowaniem ołtarza i darów chleba i wina przed zakończeniem modlitwy powszechnej. Zaleca się, aby te dary, które wyrażają udział wiernych w ofierze Chrystusa, były przynoszone w sposób uroczysty, w procesji. Do ołtarza można także przynosić dary na potrzeby ubogich lub kościoła. Wtedy osoby niosące chleb i wino idą na końcu procesji. W czasie całego obrzędu przygotowania darów, łącznie z procesją, wierni siedzą do wezwania *Módlcie się...*, wyłącznie, i wykonują odpowiednio dobrany śpiew⁴².

Udział wszystkich uczestników celebracji mszalnej w obrzędzie przygotowania darów dokonuje się przez złożenie daru pieniężnego *na tacę*. Te ofiary winny być zebrane w czasie przygotowania darów. Nie należy tej akcji rozpoczynać wcześniej, ani też przedłużać na czas modlitwy eucharystycznej. Dlatego konieczne jest wyznaczanie do tej funkcji więcej osób. Tej składki nie powinien zbierać przewodniczący celebracji. W niektórych śląskich parafiach jest praktykowany zwyczaj obejścia przez wiernych ołtarza, podczas którego składają oni dar materialny.

Po zakończeniu obrzędu przygotowaniu darów rozpoczyna się kulminacyjna część akcji liturgicznej, mianowicie modlitwa eucharystyczna.

³⁹ J. Stefański, dz. cyt., s. 366.

⁴⁰ A. Adam, *Die Eucharistiefeier. Quelle und Gipfel des Glaubens*, Freiburg-Basel-Wien 1991, s. 57.

⁴¹ OWMR 296.

⁴² Tamże, 74, 139.

W jej strukturze, na początku, pojawia się dziękczynienie wyrażone w prefacji. Prefację można śpiewać lub recytować. Jeśli się śpiewa, wtedy śpiewa się także dialog prefacyjny. Nie jest właściwe śpiewanie dialogu a recytowanie embolizmu prefacyjnego⁴³. Prefacja jako modlitwa uwielbienia i dziękczynienia jest skierowana do Boga. Ona zawiera konkretny motyw dziękczynienia za wielkie dzieła Boże. Prefacja nadaje specyficzny sens dziękczynieniu w zależności od tajemnic obchodzonych w cyklu roku liturgicznego⁴⁴.

Doniosłym teologicznie i znakowo jest obrzęd komunijny. On jest integralną częścią mszy św. Stanowi *skutek* uobecnionej ofiary Chrystusa. Obrzęd rozpoczyna Modlitwa Pańska. A innymi jego elementami są: liturgia pokoju, uczta ofiarna i dziękczynienie za spotkanie, najpełniejsze na ziemi, z Jezusem eucharystycznym.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa praktykowały przyjmowanie Komunii bezpośrednio po zakończeniu modlitwy eucharystycznej. Od IV w. przyjęcie Komunii poprzedza przygotowanie z Modlitwą Pańską⁴⁵. Obecnie ta modlitwa jest złączona z embolizmem. Jest to rozwinięcie ostatniej prośby z modlitwy „Ojcze nasz”, mianowicie prośby o uwolnienie od zła.

Prośba o pokój zawiera błaganie o wolność od grzechu i wszelkiego zamętu. Z tymi tekstami doskonale koresponduje obrzęd pokoju. U pierwszych chrześcijan był to pocałunek pokoju. W średniowieczu pocałunek pokoju stawał się znakiem pokoju, którego udzielali sobie duchowni⁴⁶. Soborowa odnowa liturgii przywróciła ten doniosły gest. Znak pokoju zapowiada przewodniczący lub diakon: *Przeżycie sobie znak pokoju*.

Łaciński tekst brzmi: *offerte vobis pacem*. Według tekstu oryginalnego chodzi o dar pokoju, którym Chrystus obdarowuje uczestników celebracji Eucharystii. Tym pokojem wierni mają się dzielić z innymi w codziennym życiu. Polskie tłumaczenie akcentuje sam znak. Jest on bardzo ważny, bo przecież znaki w liturgii komunikują treści Chrystusowe.

Formę znaku pokoju ustalają konferencje episkopatów, uwzględniając mentalność i zwyczaje lokalnej społeczności⁴⁷. W Polsce znakiem pokoju jest ukłon w stronę najbliższych stojących uczestników mszy świętej lub podanie im ręki. Ten gest wykonuje się w milczeniu lub wypowiada słowa:

⁴³ Wszystkie elementy prefacji: dialog, embolizm i aklamacja Święty, stanowią jedną całość i należy je wszystkie albo śpiewać, albo recytować, zob. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna*, Lublin 2000, s. 228.

⁴⁴ S. Czerwik, *Modlitwa eucharystyczna*, w: *Mysterium Christi*, dz. cyt., s. 257.

⁴⁵ J.H. Emminghaus, *Die Messe. Wesen – Gestalt – Vollzug*, Klosterneuburg 1976, s. 267.

⁴⁶ J. Sroka, *Obrzęd Komunii*, w: *Mysterium Christi*, dz. cyt., s. 296.

⁴⁷ OWMR 82.

Pokój Pański niech zawsze będzie z tobą albo: *Pokój z tobą*, na co przyjmujący odpowiada: *Amen*. Należy jednak zachować jednolitość znaku w danym zgromadzeniu. Nie wolno używać formuły: *Pokój nam wszystkim*, którą wypowiadałoby całe zgromadzenie⁴⁸. Tam, gdzie jest taki zwyczaj, należy go zaniechać. Duchowieństwo przekazuje sobie znak pokoju w sposób dotychczasowy, nakładając ręce⁴⁹.

Dyskutowano o miejscu znaku pokoju w liturgii. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała list, w którym potwierdza jego obecność w obrzędach komunijnych. Niektóre wspólnoty mogą, na mocy pozwolenia Stolicy Apostolskiej, ten znak stosować na zakończenie liturgii słowa. Watykańska dykasteria przypomina, że temu obrzędowi nie towarzyszy specjalny śpiew. Wierni winni przekazywać znak pokoju tylko osobom najbliższej stojącym. Przewodniczący nie może wychodzić poza prezbiterium⁵⁰.

Obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina zmierza do uczyty z Jego Ciała i Krwi. Chrystus obecny pod osłoną tych znaków jest możliwy do spożywania. Jest to ucztą świętą⁵¹. Kościół zachęca, aby wierni przyjmowali Komunię św. z Hostii konsekrowanych podczas danej Mszy św. Dzięki takiej praktyce, Komunia św. staje się czytelnym znakiem uczestnictwa w aktualnie sprawowanej Ofierze eucharystycznej⁵². *Święty zapas* w tabernakulum jest wykorzystywany przy większej liczbie komunikujących.

Przepisy liturgiczne zawierają także zalecenie, by wierni w przewidzianych przypadkach przyjmowali Komunię pod obiema postaciami. Dla pierwszych chrześcijan była to stała praktyka. Podobnie jest dziś w liturgiach wschodnich. Obowiązujące dziś przepisy nie obligują do przyjmowania Komunii św. pod dwiema postaciami, ale takiej formy nie wykluczają. Za dyscyplinę komunijną i praktykę, zwłaszcza odnośnie do Komunii pod dwiema postaciami, odpowiedzialni są biskupi diecezjalni. Istnieje konieczność odpowiedniego pouczenia wiernych, aby wykluczyć niebezpieczeństwo znieważenia Najświętszego Sakramentu. Sam obrzęd jest, w wymiarze praktycznym, dość trudny do wykonania. Ale czytelność znaku uczyty przemawia za częstszym udzielaniem Komunii pod obiema postaciami. Nie jest to pełniejszy sposób przyjęcia paschalnego Chrystusa, ale pełny znak uczyty ofiarnej z Jego Ciała i Krwi.

⁴⁸ OWMR 42.

⁴⁹ Zob. Episkopat Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa w związku z wydaniem nowego Mszału oltarzowego* (11.03.1987).

⁵⁰ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *List okólny. Znaczenie rytuału daru pokoju podczas Mszy św.*, podpisany przez pap. Franciszka 7 czerwca 2014 r.

⁵¹ S. Cichy, *Teologia Eucharystii*, w: *Mysterium Christi*, dz. cyt., s. 81.

⁵² OWMR 85.

Zakończenie

Chrystus obiecał: *Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,20). Celebrowana Eucharystia jest szczególnym czasem i miejscem Jego obecności. Od początku chrześcijaństwa podejmowano wysiłek mistagogicznego formowania ochrzczonych i katechumenów, aby mogli coraz owocniej uczestniczyć w celebracji misterium paschy Słowa Wcielonego. Rozumienie tajemnicy obecności Chrystusa w sprawowanej liturgii jest możliwe w klimacie wiary, a dokonuje się przez coraz lepsze rozumienie świętych znaków. Taka formacja pomaga uczniom Chrystusa wchodzić w tajemnicę Boga, ukrytą przed wiekami, a objawioną w Jezusie (Ef 3,5-6).

Formacja liturgiczna jest konieczna *dziś*. Są podejmowane różne inicjatywy, których celem jest zrozumienie sensu i celu odnowy liturgicznej. Wydana przed ponad 50. laty Konstytucja o liturgii świętej zachęca do ustawicznej formacji, zarówno duchownych jak i wiernych świeckich, by lepiej rozumieli liturgię i w niej uczestniczyli świadomie, czynnie i w sposób pełny.

Summary

The theological restoration of the signs in the Eucharist

The history of the liturgy informs us that in the course of time the clarity of the signs, especially those that were created and introduced to the liturgy by people, lost their significance. Therefore on many occasions the Church spared no effort in the restoration of the liturgy following the principle that *liturgia semper reformanda*. The Constitution on the Liturgy, issued more than 50 years ago, is an expression of such an activity. The considerable time that has passed from the edition of this first conciliar document shows that much work has been achieved in this aspect of education. Both clergy and laity have a deeper understanding of the liturgy and the participation in it through use of the renewed theology of the liturgical signs. Therefore those efforts should be further developed; this paper has been planned as an attempt to enhance the process of theological understanding of the signs applied to the Eucharist. The first part of the paper deals with the problem of the sign-character of the person who celebrates the Eucharist. The second part focuses its attention on the significance of the place of celebration. The final part of the paper studies the theological significance of selected elements of the Mass.